

Słabnie ukraińska obrona. 796. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie pogłębiły i poszerzyły wyłom w ugrupowaniu ukraińskim w rejonie Oczeretynego (obrońcy utrzymują się na wschodnich obrzeżach), zajmując leżące na południe od niego Sołowjowe i Nowobachmutiwkę. Opanowały także Nowokałynowe (6 km na wschód od Oczeretynego), tworząc pomiędzy oboma miastami „worek”, w którym znajdują się pozostałe w tym rejonie siły ukraińskie. Najbliższy punkt oparcia obrońców stanowi Archanhelśke, leżące w obniżeniu na północ od wymienionych miejscowości. W rejonie Oczeretynego Rosjanie mają trzykrotną przewagę liczebną – 10 tys. żołnierzy vs. 3 tys. obrońców. Nominalnie Ukraińcy wciąż dysponują zgrupowaniem silniejszym, liczącym siedem brygad (w pełni uкомплектовane liczyłyby ok. 30 tys. żołnierzy), wobec jednej dywizji i dwóch brygad rosyjskich (20–25 tys. żołnierzy), niemniej każda z ukraińskich brygad jest zdolna wystawić najwyżej jeden batalion. Oznacza to, że Rosjanie kierują do walki około połowy zgrupowania (uwzględniając jego nominalną liczebność), natomiast Ukraińcy ok. 10% stanu wyjściowego, co wskazuje na skrajne wyczerpanie obrońców.

W Krasnohoriwce Rosjanie opanowali większość rejonu przemysłowego na południu miasta, a walki przeniosły się do jego centrum. Również na północno-wschodnich obrzeżach udało im się przełamać obronę, co grozi Ukraińcom uderzeniem na miasto z nowego kierunku, a na zachód od Awdijiwki wyparty obrońców z wsi Semeniwka i Berdyczi, umacniając się tym samym na zachodnim brzegu rzeki Durna.

Po wielotygodniowej przerwie zaktywizowało się zgrupowanie agresora na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego. Na południowy wschód od Kupiańska siły ukraińskie zostały wyparte z części pozycji, z kolei na południowy zachód od Swatowego Rosjanie mieli osiągnąć obrzeża Makijiwki nad rzeką Żerebeć. Na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim jednostki rosyjskie miały wyprzeć obrońców z Robotynego, którego zajęcie w sierpniu 2023 r. stanowiło kulminacyjny moment ukraińskiej ofensywy, nadal jednak trwają walki na jego północnych obrzeżach. Nie przyniosły natomiast rezultatu dalsze rosyjskie ataki w rejonie Czasiw Jaru, do którego Ukraińcy skierowali kolejne wzmocnienia.

Mimo widocznych postępów na froncie nie widać oznak, aby Rosjanie budowali zgrupowanie ofensywne mające przekuć sukces taktyczny w operacyjny. W dalszym ciągu ich głównym celem pozostaje maksymalne rozproszenie i wyczerpanie obrońców, a postępy terenowe są tego rezultatem. Doniesienia z rejonu Oczeretynego wskazują, że przynajmniej

część jednostek ukraińskich została zdekompletowana w stopniu wykluczającym ich użycie zgodnie z nominalnym stanem osobowym. Kwestią otwartą pozostaje, na ile jest to spowodowane wykruszaniem się personelu i niemożliwością jego uzupełnienia, a na ile niedoborem amunicji i wyposażenia. Dodatkowy problem stanowi niedostatek ufortyfikowanych pozycji obronnych. Przykład Czasiw Jaru potwierdza, że do skutecznego powstrzymania agresora niezbędne są zarówno rotacja i wzmacnianie walczących wojsk, jak i wcześniej przygotowane linie obrony. W rejonach, w których dowództwo ukraińskie nie wykazało dostatecznej determinacji w kwestii zorganizowania obrony i nie dysponuje odpowiednimi rezerwami, postępy rosyjskie są zdecydowanie szybsze niż w poprzednich miesiącach.

Rosyjskie ataki powietrzne

27 kwietnia Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak na infrastrukturę energetyczną, w wyniku którego uszkodzeń doznały cztery elektrownie ciepłe – Naddnieprzańska i Krzyworoska w obwodzie dniepropetrowskim, Bursztyńska w obwodzie iwanofrankińskim i Dobrotwirska w obwodzie lwowskim. Uszkodzona została także instalacja przesyłowa Naftohazu w rejonie miasta Stryj. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych agresor wykorzystał łącznie 34 rakiety, z których obrońcy mieli zestrzelić 21. Po raz pierwszy po dłuższej przerwie Rosjanie mieli użyć większej liczby pocisków Kalibr odpalanych z okrętów podwodnych – sześciu lub ośmiu (zneutralizowane miały zostać trzy lub sześć). Atakowi rakietowemu, jak nigdy dotąd, nie towarzyszyło natomiast uderzenie dronów kamikadze.

Agresor zintensyfikował ataki rakietowe na infrastrukturę kolejową i lotniska. 25 kwietnia uszkodzone zostały kolejowy węzeł logistyczny w miejscowości Smiła w obwodzie czerkaskim, dworzec kolejowy w Bałaklii w obwodzie charkowskim oraz niesprecyzowany obiekt infrastruktury kolejowej w Udaczne w obwodzie donieckim. 27 kwietnia rakiety uderzyły w lotnisko w Dnieprze, a dwa dni później w Mirhorodzie w obwodzie połtawskim. Według części źródeł atakowane były także lotniska w obwodach: mikołajowskim (27 kwietnia) oraz chmielnickim i czernihowskim (28 kwietnia). Ponadto 28 kwietnia wrogie rakiety spadły na stocznię w Mikołajowie i „obiekt przemysłowy” w Zaporozżu. Co najmniej dwukrotnie atakowane były Charków, Odessa (w ataku 29 kwietnia zginęło pięć osób, a ranne zostały 32) oraz Sumy. Ogółem od wieczora 23 kwietnia do rana 30 kwietnia agresor wykorzystał 70–72 rakiety, z których obrońcy mieli zneutralizować od 20 do 23. Znacznie ograniczył natomiast wykorzystanie „szahedów” – w omawianym okresie zgłoszono tylko jeden atak, a zestrzelone miały zostać wszystkie cztery drony.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

24 kwietnia Waszyngton ogłosił pierwszy pakiet pomocy wojskowej o wartości 1 mld dolarów finansowany z nowo zatwierdzonych przez Kongres USA środków (szerzej zob. [Nowy pakiet wsparcia USA dla Ukrainy i groźba konfiskaty rosyjskich aktywów](#)). Wyposażenie przekazane zostanie w ramach mechanizmu specjalnych uprawnień prezydenta (Presidential Drawdown Authority, PDA), umożliwiającego korzystanie z zasobów

magazynowych armii USA, i dostarczone Ukrainie w najbliższym czasie (dostawy z amerykańskich baz w Niemczech i Polsce miały się już rozpocząć). Pakiet przewiduje przekazanie Kijowowi m.in. pocisków kierowanych do wyrzutni HIMARS, rakiet przeciwlotniczych Stinger i RIM-7 Sea Sparrow oraz powietrze–powietrze AIM-9 Sidewinder (dwa ostatnie typy do wykorzystania z improwizowanych wyrzutni naziemnych FrankenSAM), amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm i 105 mm, przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin i TOW oraz granatników AT4, precyzyjnych bomb lotniczych, bojowych wozów piechoty Bradley i transporterów M113, a także samochodów opancerzonych, w tym MRAP. Pentagon nie ujawnił liczb, lecz według szacunków eksperckich dostarczonych ma zostać co najmniej 14 bradley'ów, 41 samochodów opancerzonych JLTV lub L-ATV i 234 MRAP oraz – czego nie wyszczególniono – siedem haubic 155 mm (najprawdopodobniej M777). Realizacja pakietu nie zlikwiduje niedoboru wyposażenia i amunicji, pozwoli jednak na szybkie wzmocnienie pododdziałów na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu.

Głównym elementem spotkania w formacie Ramstein 26 kwietnia stało się ogłoszenie przez USA pakietu pomocy wojskowej o wartości 6 mld dolarów. Środki mają zostać wyasygnowane z Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative, USAI), co oznacza, że zostaną przeznaczone na zamówienia w przemyśle, a dostawy wyposażenia i amunicji będą miały miejsce w dłuższym horyzoncie czasowym (do kilku lat). W ramach pakietu sfinansowany zostanie zakup m.in. pocisków do systemów obrony powietrznej Patriot i NASAMS, wyposażenia do integracji zachodnich pocisków przeciwlotniczych i stacji radiolokacyjnych z systemami posowieckimi (FrankenSAM), pocisków do wyrzutni HIMARS, kierowanych pocisków rakietowych z naprowadzaniem laserowym (prawdopodobnie APKWS 70 mm), stacji radiolokacyjnych i radarów artyleryjskich, amunicji artyleryjskiej 155 mm i 152 mm, lotniczej amunicji precyzyjnej, amunicji krążącej Switchblade i rozpoznawczych BSP Puma oraz – po raz pierwszy – „komponentów do wsparcia ukraińskiej produkcji dronów”.

Swoje pakiety pomocy ogłosiły także Kanada – 10 mln dolarów na czeską inicjatywę zakupu amunicji, 2,3 mln dolarów na ukraińską produkcję bezzałogowców oraz dodatkowe 100 (do wcześniej obiecanych 800) dronów Teledyne FLIR, Hiszpania – pociski do systemów Patriot oraz amunicja artyleryjska 155 mm i 120 mm, a w perspektywie następnych miesięcy również czołgi Leopard, bojowe wozy opancerzone i haubice ciągnione, oraz Belgia – 200 mln euro na niemiecką inicjatywę dostaw systemów obrony powietrznej oraz rakiet przeciwlotnicze z własnych zapasów. Kanada potwierdziła też, że latem dostarczy pierwsze 10 transporterów opancerzonych z 50 zapowiadanych we wrześniu 2023 r.

Waszyngton potwierdził, że w ogłoszonym w marcu pozaplanowym pakiecie wsparcia o wartości 300 mln dolarów znalazły się pociski balistyczne ATACMS, w tym o wydłużonym zasięgu. Amerykańskie media ujawniły, że Ukraina otrzymała ponad 100 rakiet o zasięgu 305 km i większą, niesprecyzowaną liczbę pocisków o zasięgu 165 km z głowicami kasetowymi. Po raz pierwszy strona ukraińska miała je wykorzystać 17 kwietnia w trakcie ataku na lotnisko Dżankoj na Krymie (ostatecznie potwierdzono zniszczenie tam elementów baterii systemu S-300W4) i od tego czasu systematycznie są one używane, głównie w ramach uderzeń na cele na okupowanym półwyspie.

29 kwietnia informacje o kolejnych dostawach zapowiadanego wcześniej wyposażenia wojskowego na Ukrainę przedstawiły Niemcy. W pakiecie znalazły się m.in.: 10 bojowych wozów piechoty Marder, amunicja czołgowa 120 mm, 7,5 tys. sztuk amunicji 155 mm, artyleryjski system przeciwlotniczy Skynex z amunicją, 30 tys. sztuk pocisków 35 mm do samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard, rakiety do systemów obrony powietrznej IRIS-T SLM i stacja radiolokacyjna TRLM-4D.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińcy kontynuowali ataki na terytorium Rosji, głównie na obiekty infrastruktury paliwowej. 24 kwietnia celem były składy paliwa w Jarcewie i Razdorowie w obwodzie smoleńskim, na jednym z obiektów wybuchł pożar. Do upadku drona doszło w strefie przemysłowej w Lipiecku, brak jednak doniesień, by poczynił szkody. **27 kwietnia, w wyniku zmasowanego uderzenia na Kraj Krasnodarski, trafione zostały rafinerie w Iłskim i Słowiańsku na Kubaniu** (druga z wymienionych musiała częściowo wstrzymać produkcję) oraz lotnisko Kuszczowskaja (zniszczony został jeden z magazynów). Według rosyjskich danych Ukraińcy mieli w tym ataku wykorzystać 66 dronów kamikadze.

Znaczących rezultatów nie przyniosło uderzenie przeprowadzone 28 kwietnia na obwody biełgorodzki, briański, kałużski i kurski, podobnie jak ataki rakietowe (najprawdopodobniej z wykorzystaniem pocisków ATACMS) na Krym – okolice Eupatorii (28 kwietnia) oraz Dżankoj i Symferopol (30 kwietnia). Obiekty rosyjskiej infrastruktury paliwowej coraz częściej są chronione przed uderzeniem dronów metalowymi rusztowaniami i siatkami.

Potencjał militarny Ukrainy

Planowane zwiększenie liczebności służby granicznej. 24 kwietnia parlament ukraiński uchwalił rządowy projekt ustawy przewidujący poszerzenie Państwowej Służby Granicznej (PSG) o 15 tys. osób. Liczebność formacji wyniesie 75 tys. osób, w tym 67 tys. personelu wojskowego. Nastąpi to jednak dopiero w ciągu roku od dnia zakończenia lub zawieszenia stanu wojennego. Ma to zagwarantować zasilenie służby granicznej żołnierzami mającymi doświadczenie frontowe i posłużyć do wzmocnienia obrony granicy z Rosją po zakończeniu wojny. Wiąże się to również z planowanymi zmianami organizacyjnymi w PSG i oparciu jej struktury o nowe jednostki w sile brygad, mogące w razie potrzeby prowadzić pełnowartościowe działania bojowe.

Kontrowersje związane z mobilizacją. Postanowieniem Rady Ministrów z 23 kwietnia zawieszono świadczenie usług konsularnych (w tym wydawania nowych paszportów) mężczyznom w wieku mobilizacyjnym (18–60 lat). Zawieszenie „ma charakter tymczasowy, związany z koniecznością rozwiązania kwestii rejestracji wojskowej obywateli w wieku mobilizacyjnym przebywających za granicą”. Jak dotąd nie ujawniono, jakie mechanizmy zostaną wdrożone, aby uregulować ten problem. 24 kwietnia Ministerstwo Obrony przypomniało, że nowe przepisy regulujące pobór do wojska będą obowiązywać od 18 maja, a jedną z najważniejszych zmian jest wprowadzenie obowiązku aktualizacji przez mężczyzn swoich danych (w tym miejsca pobytu) w ciągu 60 dni od wejścia regulacji w życie. Jeśli dana osoba tego nie uczyni, zostanie wpisana na listę poszukiwanych przez policję; może

też zostać skierowany wniosek do sądu o odebranie jej prawa jazdy i nałożenie na nią grzywny wysokości do 25 tys. hrywien (ponad 600 dolarów). W przypadku jej niewpłacenia uchylający się zostanie wpisany do rejestru dłużników, co ograniczy mu możliwość korzystania z kart bankowych. Z kolei osobom przebywającym za granicą, które nie zaktualizują swoich danych, pracownicy konsulatu będą mogli odmówić np. wydania paszportu. Postanowienie rządu ma prawdopodobnie na celu zapobieżenie sytuacji, w której w okresie przejściowym – przed wejściem ustawy w życie – podlegający poborowi mężczyźni masowo wyrabialiby sobie za granicą paszporty.

25 kwietnia Ministerstwo Obrony wskazało, że mężczyźni przebywający poza granicami kraju nie muszą wracać na Ukrainę w celu aktualizacji swoich danych, gdyż od czerwca będą mogli skorzystać z konta elektronicznego lub złożyć odpowiednie dokumenty w urzędach konsularnych. Jest to reakcją na falę krytyki społecznej wskazującą, że pozbawienie mężczyzn w wieku poborowym dostępu do usług konsularnych jest ograniczeniem praw obywatelskich.

Według badań Fundacji Inicjatyw Demokratycznych 25% Ukraińców stwierdziło, że większość osób z ich bezpośredniego otoczenia stara się uniknąć mobilizacji, natomiast 47% zauważyło, że niektórzy znajomi unikają służby w wojsku, a pozostali są gotowi do stawienia się w komisjach wojskowych. Wśród respondentów dominuje chęć uniknięcia skierowania na front. Wyniki sondażu wskazują, że 3% pytanych służy w siłach obrony, 7% respondentów wyraża gotowość wstąpienia do armii w ramach mobilizacji, a 9% jest gotowych to uczynić w przypadku zbliżenia się działań wojennych do ich miejsca zamieszkania. Jednocześnie 35% zamierza koncentrować się na pracy i świadczeniu pozamilitarnej pomocy walczącym na froncie, 24% – „na przeżyciu wojny”, a 5% zadeklarowało chęć wyjazdu za granicę.

Sytuacja na terenach okupowanych

25 kwietnia władze ukraińskie wskazały, że Rosjanie na terenach okupowanych zamierzają do 12 czerwca dokonać weryfikacji praw własności mieszkańców do użytkowanych działek, dacz i mieszkań. Warunkiem uzyskania potwierdzenia własności jest posiadanie obywatelstwa rosyjskiego. Mienie osób, które nie mają paszportu rosyjskiego, zostanie uznane za „opuszczone” i znacjonalizowane.

